



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

MESSA PER L'APERTURA DEL II SINODO NAZIONALE

OMELIA DI GIOVANNI PAOLO II

Chiesa del Sacro Cuore di Varsavia - Sabato, 8 giugno 1991

1. *“Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”* - mówi Chrystus Pan (*Matth. 18, 20*).

Tutaj w imię Chrystusa zbiera się nie dwóch ludzi lub trzech, ale cały *Kościół żyjący na polskiej ziemi*. Cały Kościół - lud Boży, świadomy swego udziału w mesjańskim posłannictwie Chrystusa-Proroka, Kapłana, Pasterza. Lud Boży, wrażliwy na doświadczenia Boskiego Serca Odkupiciela. Lud Boży żyjący od tysiąca lat w apostołskim Kościele, zbudowanym na fundamencie Piotra i wszystkich świadków Ewangelii, krzyża i zmartwychwstania.

Ten oto *Kościół* - przez swoich reprezentantów - *gromadzi się dzisiaj* w warszawskiej bazylice Najświętszego Serca Jezusowego, aby pod przewodnictwem Prymasa Polski rozpocząć *Synod Plenarny*. Wyrażam radość, iż w tym doniosłym momencie mogę, jako Biskup rzymski, a zarazem wasz rodak, dać początek - wraz z wszystkimi pasterzami Kościoła w Polsce - temu dziełu. Że mogę je w całości, niejako od pierwszej chwili, złożyć w eucharystycznej ofierze Temu, “od którego wszystko i przez którego wszystko”: “Królowi wieków nieśmiertelnemu”. Że mogę to uczynić przez Serce Matki, która jest tutaj z nami, trwając na modlitwie, tak jak trwała z apostołami w wieczerniku w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy wszyscy zostali “ochrzczeni” Duchem Świętym.

2. *Synod oznacza spotkanie, zbieżność dróg*, którymi ludzie i ludzkie wspólnoty starają się iść za Chrystusem. On bowiem sam jeden jest Drogą, jedyną Drogą, Prawdą i Życiem. My, ludzie, jako Kościół i jako wszystkie bytujące w tym jednym Kościele Kościoły - musimy wciąż

odnajdywać tę Drogę jedyną, jaką jest Chrystus. Wciąż poniekąd musimy sprawdzać, czy On jest właśnie tą drogą, którą idziemy: którą idziemy we wspólnocie. Synody zawsze miały wymiar wspólnotowy, co jest najściślej związane z samą istotą Kościoła.

Kościół jest bowiem ludem związanym jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Taka jest jego najgłębsza rzeczywistość. Taka jest teologiczna prawda o Kościele, która w synodach znajduje swój wyraz, swą szczególną aktualizację.

Powiedział Chrystus: “Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

Synod nie tylko jest spotkaniem, rozpoznaniem zbieżności dróg. Jest on równocześnie “związaniem”. Jako “związanie” właśnie sięga do głębi trynitarniej tajemnicy Kościoła. Poprzez Synod musimy potwierdzać tę jedność Ojca i Syna, i Ducha Świętego, która ostatecznie stanowi o jedności ludu Bożego w Kościele.

Tę jedność synody nie tylko mają *potwierdzać, ale też umacniać.* Taki jest ich dziejowy wkład w życie Kościoła, poczynają c od najdawniejszego, który miał miejsce w Jerozolimie około r. 50, za życia apostołów - poprzez wszystkie dalsze: synody ekumeniczne (powszechne), czyli sobory, prowincjalne czy diecezjalne - aż do tego, który dzisiaj rozpoczynamy w Warszawie jako *II Synod Plenarny w Polsce.*

3. Na jego *wymiar historyczny* składa się szereg okoliczności. Naprzód - od strony Kościoła powszechnego - Synod nasz rozpoczyna swe prace po *II Soborze Watykańskim*, który był Soborem naszego stulecia, a zarazem w obliczu początku trzeciego tysiąclecia po Chrystusie. Same te okoliczności przesądzają o charakterze Synodu Plenarnego oraz o jego zadaniach. Nie może bowiem nie odzwierciedlać się w nim całe “*novum*” soborowe związane z *Vaticanum II*. Nie może także nie uwydatnić tych wszystkich “znaków czasu”, które rysują się na horyzoncie naszego stulecia, gdy zbliża się ono do swego kresu.

Jako polski Synod Plenarny - jest on *pierwszym po naszym milenium w r. 1966.* Od poprzedniego Synodu Plenarnego oddziela go cały cykl wydarzeń przełomowych, od r. 1939 poczynają c. W wydarzeniach tych zawarte jest także szczególne *dziejowe doświadczenie Polski i Kościoła w Polsce.* Mamy wiele powodów, aby dziękować Opatrzności za dobre owoce tego doświadczenia, które tak wiele kosztowało - ale nie możemy też przeoczać owoców złych, mają c w pamięci Chrystusową przypowieść o dwóch drzewach. Te *dwa drzewa rosły na naszej ziemi*, jedno i drugie przynosiło owoce w polskich duszach. Winniśmy więc bardzo wnikliwie badać “znaki czasu”, znaki naszego czasu.

Wypada jeszcze dodać, że polski Synod Plenarny idzie jakoś w parze z podjętym na grobach Apostołów Słowian w Welehradzie *Synodem europejskim.* Ze swej strony wskazuje to na kontekst

wyzwania, jakie Kościół w Polsce podejmuje wraz z całym starym kontynentem.

4. Mojżesz mówi do Izraela: *“będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, przestrzegając jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; jeśli wrócisz do Pana, Boga swego, z całego swego serca i całej swej duszy”*.

Czy można powiedzieć, że *synod jest także czasem nawrócenia*? Czasem - a może raczej: procesem? Tak. Trzeba to stwierdzić zaraz na początku. Cała chrześcijańska egzystencja jest procesem nawrócenia. Synod w sposób szczególny wyraża tę egzystencję. A jeśli nieodzowne jest, aby Duch Prawdy *“przekonywał nas o grzechu”* - to *drogą do tego jest poznanie prawdy i poznanie prawa*. Prawo postępowania zakorzenia się w prawdzie bytowania. Jest to ta prawda, której ludzki - wszechstronnie ludzki - wymiar znajduje swą głębię w Chrystusie. Chrystus objawia człowiekowi człowieka, objawiają c mu jego ostateczne powołanie: objawiają c Boga w Jego przedwiecznym Ojcostwie i w Jego trynitarniej tajemnicy.

I stąd *“Prawo Pana doskonałe - krzepi ducha; ... oświeca oczy”*. A równocześnie: *“słowo to... jest bardzo blisko każdego, bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś mógł je wypełnić”*. Jest chyba doniosłym zadaniem synodu ukazanie piękna Bożej Prawdy i Bożego Prawa. Jego przedziwnej kondescendencji, jego - rzecz można - humanistycznej weryfikacji: *“Polecenie..., które ja ci... daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem”*. Trzeba odbudować w idących pokoleniach umiłowanie prawdy i prawa Bożego, bo źródłem ich w Bogu samym jej odwieczna miłość stworzenia - miłość człowieka: Boska *“filantropia”*.

5. Wyrażamy więc radość, że przez prace Synodu Plenarnego *“bracia zamieszkają razem”* - bracia z różnych diecezji i rejonów naszej Ojczyzny, duchowni i świeccy we wspólnym poczuciu powołania chrześcijańskiego, które zawsze (jak uczy Sobór) jest powołaniem do apostołstwa, mężczyźni i kobiety, przedstawiciele różnych pokoleń, młodzież, wszyscy.

Niech w tej synodalnej wspólności odezwie się *echo jerozolimskiej Pięćdziesiątnicy*, gdy wszyscy zgromadzeni wraz z Bogarodnicą i apostołami odkrywali i oznajmiali światu *magnalia Dei*.

Niech odnowi się Kościół na naszej ojczystej ziemi na miarę czasów, ku którym idziemy. Niech odnawiają c się, *potwierdzi całą swą tysiącletnią tożsamość*, aby słowo Boże wróciło do wszystkich pełne swej zbawczej mocy.

Abyśmy mogli powtarzać za Apostołem: *“Panie, . . . Ty masz słowa życia wiecznego. Panie, do kogóż pójdziemy?”*.

A słowa te wypowiedział Piotr w pobliżu Kafarnaum. I były one przygotowaniem do Eucharystii, którą Jezus wówczas zapowiedział, a ustanowił w przeddzień swej śmierci i zmartwychwstania.

Od niej więc - od Eucharystii - rozpoczynamy prace II Synodu Plenarnego w Polsce.

Prima di concludere la celebrazione con la solenne Benedizione Apostolica, Giovanni Paolo II vuole ancora rivolgere un saluto alla grande assemblea di fedeli presenti nella chiesa del Sacro Cuore.

Drodzy bracia,

Pozwólcie,

ze na zakończenie odczytam jeszcze chwytające za serce słowa św. Pawła do Filipian, które nie zostały uwzględnione w homilii po to, by zabrzmiały raz jeszcze wśród tego zgromadzenia teraz, jako konkluzja przed błogosławieństwem:

Bracia: "Jeśli jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli - jakaś moc przekonująca ca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie - dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragną c tylko jednego, a niczego nie pragną c dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniają c jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich!"

Niech te słowa tworzą duchowy klimat II Polskiego Synodu Plenarnego, a równocześnie niech będą punktem dojścia synodalnych prac i modlitw.

Pragnę jeszcze powitać wśród nas tu, w Warszawie, kard. László Paskaia z Budapesztu oraz serdecznie pozdrowić wszystkich uczestników tej Eucharystii, a wśród nich naszych braci i siostry obrządku greckokatolickiego z ich biskupem oraz naszych braci i siostry obrządku ormiańskiego. Kieruję również wyrazy głębokiej, serdecznej łączności do tych wszystkich, którzy uczestniczyli w tej Eucharystii poza kościołem, a jest ich wielka rzesza, i do wszystkich, którzy uczestniczyli w niej za pośrednictwem radia i telewizji. Na koniec, po tych słowach ostatnich, pragnę jeszcze wspólnie z wami - wszyscy drodzy bracia i siostry, uczestnicy tego Synodu Plenarnego - odmówić soborową modlitwę, która niech stanowi o ciągłości i o związku waszego zgromadzenia i waszych prac z Soborem Watykańskim II. Od tej modlitwy w ciągu czterech lat rozpoczynały się posiedzenia Soboru Watykańskiego II.

"Stajemy wobec Ciebie, Duchu Świąty, jako grzesznicy, zgromadzeni jednak w imię Twoje. Przyjdź do nas, pozostań z nami, przeniknij nasze serca, naucz nas, co mamy czynić i dokąd zdążać. Ukaż nam, co należy wybrać, abyśmy mogli z Twoją pomocą we wszystkim się Tobie podobać. Ty sam bądź naszym doradcą i sprawcą naszych zamierzeń. Ty, który z Bogiem Ojcem i Jego Synem nosisz chwalebne imię, Ty, który miłujesz sprawiedliwość, nie dozwoł, byśmy się stali jej burzycielami. Niech nas nie sprowadzi na manowce nieświadomość, nie zwiedzie

powodzenie, nie splami wzgląd na korzyść lub osoby. Złącz nas ściśle ze sobą darem Twojej szczególnej łaski, abyśmy w Tobie byli jedno i w niczym nie odstępili od prawdy. A jak jesteśmy zgromadzeni w imię Twoje, tak niech we wszystkim rządzi nami sprawiedliwość kierowana miłością, abyśmy teraz w niczym nie sprzeciwili się Tobie, a w przyszłości zasłużyli za dobre czyny na wieczną nagrodę”.